

Sygn. akt VI GC 2250/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Jolanta Miotke – Sztuba

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **Towarzystwo (...) z siedzibą w W.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda Towarzystwo (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 2 417 złotych (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda Towarzystwo (...) z siedzibą w W. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 2250/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 lipca 2016 roku złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód Towarzystwo (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 8 929,39 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 08 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 22 czerwca 2013 roku w L. doszło do zderzenia dwóch pojazdów, w wyniku czego poszkodowane zostały trzy osoby. Powód dokonał likwidacji poniesionych przez nie szkód, albowiem pierwotnie jako sprawcę zdarzenia wskazano D. Z. (1) kierującego pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) posiadającym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u powoda. Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Legnicy w sprawie o sygn. akt IV Ka 231/15 utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 25 lutego 2015 roku wydany w sprawie o sygn. akt VIII W 1020/13 uniewinniający D. Z. (1) od zarzucanego mu czynu. Winnym zaś spowodowania zdarzenia, którego następstwem było powstanie przedmiotowej szkody, uznano K. W. kierującego drugim z uczestniczących w zdarzeniu pojazdów – pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który ubezpieczony był u pozwanego. Sprawstwo K. W. potwierdzone zostało wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy wydanym w sprawie o sygn. akt VIII W 1016/13.

Powód wskazał, że do czasu uniewinnienia D. Z. (1) i uznania winnym K. W. pozostawał w przekonaniu, że jest zobowiązany do wypłaty odszkodowań na rzecz poszkodowanych. W procesie likwidacji szkód dokonano zatem wypłaty kwoty 3 500 złotych na rzecz M. A. (numer szkody 705/13/33/68), kwoty 4 630 złotych na rzecz M. K. (numer szkody 706/13/33/68) oraz kwoty 7 000 złotych na rzecz K. S. (numer szkody 740/13/33/68). Wypłacone kwoty zostały skalkulowane z najwyższą starannością i dbałością o prawidłowe naprawienie szkód i zadośćuczynienie krzywdom doznany przez poszkodowanych, stąd też pozwany niezasadnie kwestionuje ich wysokość.

Powód wskazał nadto, że pozwany w związku ze szkodą numer 705/13/33/68 zwrócił kwotę 2 200 złotych, ze szkodą numer 706/13/33/68 zwrócił kwotę 2 100 złotych oraz ze szkodą numer 740/13/33/68 zwrócił kwotę 1 900,61 złotych.

Nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 14 września 2016 roku w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 1255583/16 referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że wprawdzie K. W. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu w sprawie o sygn. akt VIII W 1020/13, jednakże jak wynika z opinii biegłego sądowego sporządzonej w tej sprawie – drugi uczestnik tego zdarzenia przyczynił się do jego powstania przekraczając dozwoloną prędkość oraz nie zachowując zasady ograniczonego zaufania i zasady szczególnej ostrożności pozbawił się możliwości uniknięcia zderzenia. Wobec powyższego część odpowiedzialności ponosi powód. Nadto pozwany wskazał, że w ramach roszczenia regresowego uznał i zwrócił powodowi kwoty: 2 200 złotych (dotyczy poszkodowanego M. A.), 2 100 złotych (dotyczy poszkodowanego M. K.) i 1 900 złotych (dotyczy poszkodowanej K. S.), wskazując, że poszkodowani pasażerowie pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) doznali powierzchownych obrażeń ciała i skorzystali z pomocy medycznej na miejscu zdarzenia, odmawiając przewiezienia do szpitala. Nie byli hospitalizowani, nie wymagali żadnych skomplikowanych procedur medycznych, a proces leczenia przebiegał prawidłowo i brak jest podstaw do przyjęcia, ażeby doznane dolegliwości były silnie wyrażone oraz utrzymywały się przez dłuższy czas. Wręcz przeciwnie ich leczenie było krótkotrwałe, dolegliwości bądź ustały bądź nie były na tyle dokuczliwe, by podejmować dalsze leczenie i rehabilitację, tym bardziej, że badania obrazowe nie wykazały żadnych zmian pourazowych.

Pozwany podniósł, że poczynione przez powoda ustalenia w zakresie zadośćuczynienia nie mogą być dla pozwanego wiążące. W postępowaniu regresowym górną granicą jest bowiem to, co zobowiązany do naprawienia szkody byłby zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 czerwca 2013 roku około godziny 03:10 w L. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do zderzenia pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez D. Z. (1) i pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez K. W..

W wyniku powyższego zdarzenia poszkodowanych zostało troje pasażerów – M. A., M. K. i K. S..

niesporne, a nadto: notatka ze zdarzenia drogowego – k. 9-10 akt

W dacie zdarzenia pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S., a pojazd marki M. o numerze rejestracyjnym (...) – w Towarzystwo (...) z siedzibą w W..

niesporne

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VIII W 1020/13 obwiniony D. Z. (2) został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 22 czerwca 2013 roku o godzinie 03:10 na skrzyżowaniu ulic (...) z Rzeczypospolitą w L. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten

sposób, że jadąc z prędkością przekraczającą 100 km/h samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) drogą z pierwszeństwem przejazdu uderzył w bok pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który wyjechał z drogi podporządkowanej, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

W związku z wniesioną apelacją, Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 28 maja 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ka 231/15 utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

wyrok – k. 197 oraz k. 251 akt sprawy o sygn. akt VIII W 1020/13 Sądu Rejonowego w Legnicy

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VIII W 1016/13 obwiniony K. W. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 22 czerwca 2013 roku o godzinie 03:10 na skrzyżowaniu ulic (...) z Rzeczypospolitej w L. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zatrzymując pojazdu wjechał na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, a następnie został uderzony przez jadący drogą główną z nadmierną prędkością pojazd marki M. o numerze rejestracyjnym (...), tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

W związku z wniesioną apelacją, Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ka 272/15 utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

wyrok – k. 176 oraz k. 199 akt sprawy o sygn. akt VIII W 1016/13 Sądu Rejonowego w Legnicy

Poszkodowani w wyniku przedmiotowego zdarzenia zgłosili szkodę w Towarzystwo (...) z siedzibą w W., który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił kwotę 3 500 złotych M. A., kwotę 4 360 złotych M. K. i kwotę 7 000 złotych K. S..

niesporne, a nadto: potwierdzenie przelewu – k. 68-74 akt

W ramach roszczenia regresowego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. uznał i zwrócił Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwotę 2 200 złotych (dotyczy poszkodowanego M. A.), kwotę 2 100 złotych (dotyczy poszkodowanego M. K.) i kwotę 1 900 złotych (dotyczy poszkodowanej K. S.).

niesporne

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których prawdziwość nie była przez nie kwestionowana i które nie budziły wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych, istotnych okoliczności.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 14 czerwca 2017 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie o sygn. akt VIII W 1016/13 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Legnicy mając na uwadze, że w ocenie Sądu rozpoznającego sprawę brak jest podstaw do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie w oparciu o opinie biegłych sądowych sporządzone w innych postępowaniach, zwłaszcza karnych – sprzeciwiałaby się to bowiem zasadzie bezpośredniości postępowania.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód Towarzystwo (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 8 929,39 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 08 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, swoje roszczenie wywodząc z treści art. 828 § 1 k.c. kształtującego odpowiedzialność regresową osoby odpowiedzialnej za szkodę w stosunku do ubezpieczyciela, który naprawił szkodę wypłacając należne odszkodowanie.

Poza sporem pozostawało bowiem, że powód jako ubezpieczyciel kierującego pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) D. Z. (1) wypłacił tytułem zadośćuczynienia kwotę 3 500 złotych M. A., kwotę 4 360 złotych M. K. i kwotę 7 000 złotych K. S. – osobom poszkodowanym w wyniku zderzenia tego pojazdu z pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez K. W.. Jednocześnie powód swoje żądanie zwrotu wypłaconych kwot wywodził z faktu prawomocnego uniewinnienia D. Z. (1) od zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 22 czerwca 2013 roku na skrzyżowaniu ulic (...) z Rzeczypospolitą w L. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc z prędkością przekraczającą 100 km/h samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) drogą z pierwszeństwem przejazdu uderzył w bok pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który wyjechał z drogi podporządkowanej i prawomocnego skazania drugiego z kierujących – K. W. za czyn polegający na tym, że w dniu 22 czerwca 2013 roku na skrzyżowaniu ulic (...) z Rzeczypospolitą w L. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zatrzymując pojazdu wjechał na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, a następnie został uderzony przez jadący drogą główną z nadmierną prędkością pojazd marki M. o numerze rejestracyjnym (...), tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Jednocześnie pozwany nie kwestionując swojej odpowiedzialności za ubezpieczonego K. W. podnosił, że jak wynika z akt postępowania w sprawie o sygn. akt VIII W 1016/13 ubezpieczony u powoda D. Z. (1) przyczynił się do tego zdarzenia, a więc i powstania szkody, jadąc z nadmierną prędkością, a zatem pozwany kwestionował okoliczność wyłącznego sprawstwa K. W., na której to okoliczności powód opierał swoje żądanie zwrotu całej wypłaconej poszkodowanym kwoty zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

W przedmiotowej sprawie nie było wątpliwości, iż postępowania, które toczyły się przeciwko obu uczestnikom zdarzenia z dnia 22 czerwca 2013 roku dotyczyły ewentualnego popełnienia przez nich wykroczeń, a zatem przepis art. 11 k.p.c., który dotyczy zdarzeń noszących znamiona przestępstw (a więc nie kategorii czynów stypizowanych jako wykroczenia), nie znajdował w niniejszej sprawie zastosowania. Jednocześnie wskazać należy, że czym innym jest kwestia odpowiedzialności karnej sprawcy wypadku drogowego, o której orzekł sąd w sprawie karnej, a czym innym kwestia przyczynienia się do powstania szkody, która jest analizowana w sprawie cywilnej.

W niniejszej sprawie, skoro Sąd rozpoznający sprawę nie jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy wydane w sprawie o sygn. akt VIII W 1016/13 (bo dotyczy on wykroczenia popełnionego przez K. W.) oraz wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy wydane w sprawie o sygn. akt VIII W 1020/13 (bo dotyczy on wykroczenia, od którego nota bene D. Z. (1) został uniewinniony), konieczne stało się samodzielne ustalenie w toku niniejszego procesu przebiegu zdarzenia, sprawstwa i ewentualnego przyczynienia się obu kierowców do jego (zdarzenia) zaistnienia, zwłaszcza wobec sprzeczności treści opinii sądowej w sprawie o sygn. akt VIII W 1020/13 (gdzie nie ustalono nadmiernej prędkości kierującego pojazdem D. Z. (1)) a treścią opinii sądowej w sprawie o sygn. akt VIII W 1016/13, na którą powołuje się pozwany (gdzie wskazano na tę okoliczność).

Niewątpliwie poczynienie ustaleń w tym zakresie, tj. ustalenie, kto był sprawcą szkody i czy sprawstwo można przypisać wyłącznie jednemu z kierujących, wymagało wiadomości specjalnych zastrzeżonych dla biegłego sądowego, z tym, że żadna ze stron nie przejawiała w tym zakresie inicjatywy dowodowej. Tymczasem, w ocenie Sądu, to na powodzie, jako że to on z faktu wyłącznego sprawstwa szkody po stronie K. W., chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne, wobec kwestionowania tej okoliczności przez pozwanego, spoczywał ciężar wykazania, że wyłącznym sprawcą szkody był właśnie ubezpieczony u pozwanego K. W.. Natomiast pozwany dla uwolnienia się od odpowiedzialności, winien był wykazać, że winę za zaistniałe zdarzenie ponosił również kierujący pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) D. Z. (1) ubezpieczony u powoda, co zwalniałoby pozwanego od odpowiedzialności w odpowiednim zakresie.

Brak wykazania przez powoda, że wyłącznym sprawcą szkody był K. W. ubezpieczony u pozwanego, skutkiem czego to pozwany ponosiłby wyłączną odpowiedzialność za zaistniałą szkodę, zgodnie z treścią art. 6 k.c., musiał prowadzić do oddalenia powództwa.

Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Powyższy przepis reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Wskutek bowiem wstąpienia zakładu ubezpieczeń w prawa ubezpieczającego nie może ulec zmianie sytuacja prawna sprawcy szkody. Przy czym, jeżeli osoba odpowiedzialna za szkodę, tj. sprawca, była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej na zakład ubezpieczeń przechodzi roszczenie ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody (M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia, Komentarz, Warszawa 2004, s. 259-263).

Zgodnie natomiast z treścią art. 822 § 1, § 2 i § 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Oczywistym zatem być musi, iż ubezpieczyciel pojazdu odpowiada nie tylko za szkody majątkowe, ale również za szkody na osobie pasażera pojazdu (krzywda). Udowodnienie jednak istnienia takiej właśnie krzywdy oraz jej rozmiaru stało się zadaniem powoda jako strony inicjującej proces.

Zgodnie natomiast z dyspozycją przepisu art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Niezależnie bowiem od powyższego wskazać również należy, że w toku postępowania dowodowego nie ustalono w sposób wystarczający rozmiaru szkody na osobach poszkodowanych, stopnia uszczerbku na ich zdrowiu, konkretnego okresu odczuwania przez nich cierpienia i bólu, długości procesu leczenia i rehabilitacji, ani też rokowań na przyszłość, co do ich stanu zdrowia w związku z przedmiotowym wypadkiem, jak również dotychczas poniesionych przez nie kosztów. Powód nie przedłożył bowiem na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów pozwalających na ocenę wysokości przyznanego zadośćuczynienia, zwłaszcza w sytuacji kwestionowania ich wysokości przez pozwanego, którego stanowisko powodowi było znane jeszcze przed procesem.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie należało przyjąć, że powód nie wykazał, iż poniesione przez M. A., M. K. i K. S. wydatki związane z procesem leczenia oraz odniesione obrażenia i występujące w następstwie wypadku dolegliwości usprawiedliwiały wysokość wypłaconych im z tego tytułu kwot zadośćuczynienia ponad kwoty przyznane i zwrócone przez pozwanego.

Stosownie bowiem do jednej z podstawowych zasad postępowania cywilnego, a mianowicie obowiązku udowadniania faktów i twierdzeń przez stronę wywodzącą z tychże faktów skutki prawne, określonego w dyspozycji art. 6 k.c., Sąd uznał, iż to rzeczą powoda było dążyć do zgromadzenia i przedstawienia Sądowi należytego rodzaju dowodów. Wszelkie zatem zaniechania podejmowania takich działań przez powoda, jego ewentualne zaniedbania

i przeoczenia, stanowiąc zarazem wyraz woli strony powodowej, pociągać muszą za sobą niekorzystne dla niej skutki procesowe. Należało bowiem przyjąć, że ciężar dowodu w przedmiocie wykazania, że odniesione przez poszkodowanych w wypadku komunikacyjnym z dnia 22 czerwca 2013 roku obrażenia oraz dolegliwości odczuwane po tym zdarzeniu, uzasadniały przyznanie im zadośćuczynienia w kwocie odpowiednio: 3 500 złotych M. A., 4 360 złotych M. K. i 7 000 złotych K. S., bezsprzecznie spoczywał na powodzie. Tymczasem powód, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. A wobec zaprzeczenia rozmiarowi ustalonej przez powoda krzywdy tylko takie dowody mogłyby w przekonujący sposób wykazać rzeczywisty ich rozmiar. Przedmiotowe opinie były, zdaniem Sądu, niezbędne w celu ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu poszkodowanych, jakich doznali oni wskutek obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym z dnia 22 czerwca 2013 roku, a w konsekwencji również miały istotne znaczenie dla ustalenia, czy kwota już zrefundowana przez pozwanego rekompensowała poniesioną przez poszkodowanych krzywdę w należnych im rozmiarach, czy też konieczna była dopłata z tego tytułu i w jakiej ewentualnie kwocie.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanego a contrario Sąd wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 roku powództwo oddalił.

O kosztach procesu należnych pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. jako stronie wygrywającej sprawę (obejmujących opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 złotych), Sąd orzekł w punkcie II wyroku zasądzać je w łącznej kwocie 2 417 złotych stosownie do treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. na rzecz pozwanego od powoda Towarzystwo (...) z siedzibą w W.. Pozostałymi kosztami procesu Sąd obciążył również powoda uznając je za uiszczone (punkt III).